



Realna groźba strajku, ale też obawy nauczycieli o utratę miejsca pracy. O problemach w oświacie na sesji ławskiej rady

data aktualizacji: 2019.03.26



Utrzymuje się niepewność przed zapowiadany strajkiem nauczycieli, także w Iławie. "Chciałoby się uspokoić dzieci. Ale gdybym powiedziała dzisiaj, że wszystko jest zupełnie przewidywalne, to byłabym wobec państwa nieuczciwa" - powiedziała podczas poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej w Iławie zastępca burmistrza naszego miasta Dorota Kamińska. Rozstrzygnięcie ma przynieść ten tydzień. Iławski samorząd jest wśród tych, które z nadzieją patrzą na Ministerstwo Edukacji Narodowej i oczekują na rozporządzenie, które - w przypadku strajku nauczycieli - pomoże zabezpieczyć zbliżające się wielkimi krokami egzaminy.

Temat obaw dotyczących groźby strajku nauczycieli pojawił się w części poświęconej pytaniom radnych.

- Co czeka nas w Iławie w związku ze strajkiem nauczycieli? - pytała radna Ewa Jackowska, prosząc o szczegóły dotyczące spotkania z dyrektorami iławskich

podstawówek i przedszkoli.

Jak wyjaśniła Zastępca Burmistrza Iławy Dorota Kamińska, w ostatnim czasie odbyły się dwa takie spotkania.

Pierwsze dotyczyło organizacji pracy w szkołach i zapewnienia pracy nauczycielom w roku szkolnym 2019/2020, natomiast drugie - poniedziałkowe, kwestii zapowiadanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego strajku.

Pierwszy z tematów dotyczy głównie sposobu, w jaki iławskie placówki edukacyjne radzą sobie z reformą systemu oświaty- likwidacją gimnazjów. Skutki są odczuwane do dzisiaj.

- Dzięki ogromnej pracy dyrektorów i nauczycieli oraz dobrze pojętej nauczycielskiej solidarności wydaje się, że temat ten jest w miarę bezpiecznie rozwiązany - mówiła Dorota Kamińska, dodając, że chodzi o przenoszenie klas ze szkół podstawowych do wygaszanych gimnazjów.

Mowa o doprowadzeniu do możliwie równomiernego rozmieszczenia uczniów w dostępnych szkołach, ale także o chęć uniknięcia dwuzmianowości.

- Z drugiej strony mamy też nauczycieli, którzy wraz z likwidacją gimnazjów tracą pracę - nie ukrywała zastępczyni burmistrza.

Podkreśliła, że w złagodzeniu tego problemu pomaga współpraca pomiędzy szkołami, które wymieniają się informacjami dotyczącymi niedoboru albo nadmiaru nauczycieli.

Z aktualnych informacji wynika, iż spośród nauczycieli zatrudnionych w iławskich szkołach podstawowych jedna osoba skorzysta z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę. W planach są też trzy urlopy zdrowotne i cztery przejścia na emeryturę.

- Sytuacja jest dobra, nie bardzo dobra, bo nie można powiedzieć, że wszyscy nauczyciele zachowają pracę - podsumowywała wiceburmistrz Kamińska.

Dopytywana o to, ilu nauczycielom zatrudnionym w miejskich placówkach w Iławie grozi utrata pracy, odpowiedziała, że spośród nauczycieli zatrudnionych na czas nieokreślony chodzi o jedną osobę. Natomiast nauczycielom zatrudnionym na czas określony ma pomóc m.in. możliwość przeniesienia do innej szkoły. Mowa jest tutaj także o placówkach prowadzonych przez inne jednostki samorządu, np. o szkołach tzw. średnich, prowadzonych przez powiat.

Innym zagadnieniem jest strajk, o który także dopytywała radna Ewa Jackowska.

- Grupa nauczycieli, którzy zadeklarowali gotowość do strajku, jest rzeczywiście bardzo duża - nie ukrywała Dorota Kamińska. **- Najniższy odsetek w jednej z naszych placówek to 83%, ale są też placówki, w których za taką formą protestu opowiedziało się 100%. Referenda były przeprowadzane nie tylko w szkołach, ale też w przedszkolach, których ta kwestia także dotyczy, a o których często się**

zapomina. Pamiętajmy też, że czym innym jest deklaracja o gotowości przystąpienia do protestu, a czym innym rzeczywiste przystąpienie do niego - uczulała zastępczyni burmistrza Ławy.

Ławski samorząd będzie starał się wyjaśnić sytuację do 29 marca.

- Chcemy mieć przynajmniej tydzień na wdrożenie "planu B", czy powołanie sztabu kryzysowego - powiedziała Dorota Kamińska, oceniając, że nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia z aż tak powszechnym protestem środowiska nauczycieli, który zyskał też pewien stopień społecznego poparcia.

W dyskusji nie mogła nie pojawić się obawa o to, że strajk, który według zapowiedzi ZNP ma rozpocząć się 8 kwietnia, zakłóci, a - w najczarniejszym scenariuszu - nawet uniemożliwi przeprowadzenie egzaminów: ósmoklasisty, gimnazjalnego i matury. Egzaminy zaczynają się już 10 kwietnia. O tym niepokoju mówiła radna Ewa Jackowska, która nie ukrywała, że sama jest mamą dwojga dzieci, które mają przystąpić w tym roku do matury.

Jak przypomniała Dorota Kamińska, akurat w zakresie matur gmina miejska Ława nie ma kompetencji, ponieważ do egzaminu dojrzałości uczniowie podchodzą w szkołach tzw. średnich, czyli powiatowych. Natomiast placówek miejskich bezpośrednio dotyczą egzaminy ósmoklasisty i gimnazjalne.

- Ze wstępnych rozmów z nauczycielami, dyrektorami, związkowcami wynika, że jest wola, aby protest miał rotacyjny charakter tak, by zabezpieczyć egzaminy. To jest najważniejsze, w tym momencie dla szkół podstawowych i wygaszanych gimnazjów istotne są egzaminy - powiedziała w tym kontekście Dorota Kamińska. **- Ale to nie jest kwestia tylko egzaminów, jest też kwestia zapewnienia dzieciom opieki** - podkreślała. **- Chodzi o to, co najważniejsze, bezpieczeństwo uczniów. Nie ma możliwości, by kilkoro nauczycieli, którzy nie przystąpią do strajku, zaopiekowało się grupą 700 uczniów. Jeśli w tym czasie otworzymy szkoły, to musimy zapewnić uczniom należytą opiekę.**

Wiceburmistrz dodała, że nie pomogą rozwiązać problemu pojawiające się w przestrzeni publicznej propozycje, by dzieci w czasie strajku poszły do kina, lub uprawiały sport. Muszą mieć należytą opiekę i żadna "inna firma" nie zrobi tego za nas - podkreślała Dorota Kamińska.

Wiceburmistrz dodała, że nadzieją są nadal zapowiedzi Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie publikacji rozporządzenia, które ma pomóc zabezpieczyć egzaminy. Mowa jest nawet o takich rozwiązaniach, które dopuszczają do zasiadania w komisjach osoby spoza szkół.

- Związkowcy z jednej strony chcą być słyszani i skuteczni, ale z drugiej strony mam nadzieję, że wszyscy widzą przed oczami swoich wychowanków. Myślę, że nauczyciele są taką grupą zawodową, która patrzy na obie te sfery - stwierdziła Dorota Kamińska.

Radna podkreśliła jeszcze, że obawy rodziców sięgają dalej- chodzi o egzaminy, ale też o realizację

programu. W przeciwnym wypadku uczniowie mogą mieć zaległości. Tutaj wiceburmistrz Kamińska przyznała, że jest to kolejne duże wyzwanie, z którym przyjdzie się zmierzyć nie tylko samorządom, ale także kuratoriom, które sprawują nad szkołami nadzór merytoryczny. Dodała, że jest możliwość przedłużenia roku szkolnego, ale ma to zastosowanie w przypadku klęsk żywiołowych. Za taką okoliczność trudno uznać strajk, mimo to na tym etapie nie można wykluczyć i takiego scenariusza.

Głos dość obszernie zabrała też radna Elżbieta Prasek, której temat oświaty jest bliski, ponieważ sama jest nauczycielką. Zwróciła ona uwagę na przeładowanie szkolnych programów, które trudno jest zrealizować. Podkreślała, że nauczyciele stoją na głowie, a na realizację materiału i tak brakuje czasu. Wiele dzieci bez większego wsparcia ze strony rodziców nie ma szans poradzić sobie ze szkolnymi wyzwaniami - nie ukrywała radna Prasek, którą boli, że na wielu problemach cierpi nauczycielski autorytet.

Dyskusję podsumowała Dorota Kamińska.

- Nie wiem, czy nauczyciele przyjmą aż tak radykalną formę strajku, bo uderzy to w ich domowe budżety (nauczyciele nie otrzymają wynagrodzenia za czas nieobecności z powodu protestu- przyp. red.). **Trudno wyrokować, czas pokaże. Ufam, że jednak uda się dojść do kompromisu** - powiedziała. **- Na swój autorytet wszyscy musimy pracować, także my, nauczyciele. Solidność, rzetelność w pracy, budowanie relacji z rodzicami - to wszystko składa się na ten autorytet i musimy o niego walczyć** - zakończyła Dorota Kamińska, która przed podjęciem pracy zastępczyni burmistrza pracowała w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kisielicach i w pewnym stopniu nadal czuje się nauczycielem.

Radna Ewa Jackowska nie ukrywała, że w tym roku dwoje jej dzieci przystępuje do matury. Stąd temat groźby strajku nauczycieli okazał się jej bardzo bliski.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57378-realna-grozba-strajku-ale-tez-obawy-nauczycieli-o-utrata-miejsca-pracy-o-problemach-w-oswiacie-na-sesji-ilawskiej-rady>